Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Wychodzi w środę i sobotę Cena pojedynczego egzemplarza 15gr.

Gazeta Śląska

Czasopismo, poświęcone sprawom narodowo-chrześćjańskim na Kresach Zachodnich.

Katowice ul. Dąbrowskiego 13. Tel. 24-31

Nr. 2 | Katowice, sobota, 12 stycznia 1929 r. | Rok II.

Sprawy czekające rozwiązania.

Dwie najważniejsze sprawy na Śląsku, jakie w nowym roku bieżącym czekają swego rozwiązania, to kwestja mieszkaniowa i sprawa umożliwienia zdobycia pracy i zarobków dla wszystkich dzisiejszych ludzi pozostających przymusowo bez pracy. Następne bolączki, to kwestja długoterminowego kredytu dla rolnictwa, sprawa krótkoterminowego kredytu dla przemysłu, handlu i rzemiosła, budowa dróg publicznych i szkół powszechnych.

Skoro przy nadchodzącej wiośnie te sprawy jako tako zostałyby zapoczątkowane, to wszystkie inne bolączki łatwiej mogłyby być usunięte. Oczywiście, dominujące znaczenie ma tutaj dalszy rozwój naszego przemysłu wielkiego. Nie ulega jednak wątpliwości, że uruchomienie wyżej wymienionych robót inwestycyjnych w znacznej mierze przyczynić się musi do zwiększenia produkcji tegoż przemysłu.

Następnemi bolączkami, które również winny być zmniejszone w roku bieżącym to sprawa podwyższenia zarobków dla robotników i górników oraz podwyższenia poborów dla urzędników państwowych

Renty inwalidzkie wszelkich kategorji, a więc tak wojennych, jakoteż i socjalnych, są absolutnie za małe i również uledz winny podwyżce.

Ułatwienie, chociażby częściowego zrealizowania powyżej wymienionych postulatów zależne jest w niemałej mierze od władz i aparatu urzędniczego jakoteż i od społeczeństwa samego.

Na społeczeństwie naszem na Śląsku ciąży wielki obowiązek kupowania wyrobów krajowych, a trzeba niestety z bólem serca powiedzieć, że wielka część nieuświadomionego narodowo kupiectwa, prowadzi w swych sklepach chętnie towary zagraniczne, nieuświadomieni narodowo konsumenci towary te, aczkolwiek droższe, niż podobne wyroby krajowe, również b. chętnie nabywają.

Prasa nasza i wszelkie polskie organizacje winne tutaj przez cały rok nieustannie nawoływać do wyrzeczenia się tego grzechu narodowego — kupna towarów zagranicznych.

Oczywiście, że i nasze władze, a więc tak wykonawcze, jakoteż i ustawodawcze ogromnie wiele ułatwić mogą rozwój życia gospodarczego i socjalnego. Zbyt wiele jeszcze słyszy się skarg na powolne załatwianie wniosków wnoszonych do naszych urzędów przez obywateli. Gdyby jeszcze na te wnioski udzielano możliwie rychlej odpowiedzi, byłoby pół biedy. Obywatel wiedziałby wtenczas, na czem stoi. Niestety nie wszystkie urzędy to robią.

W interesie więc ludności, jakoteż i Państwa leży, ażeby władze wyższe ze znaną ludności energją dopilnowały w podwładnych sobie urzędach, by i tam wszystkie podania załatwiane były jak najszybciej i bez żądania od petentów wielkiej formalności.

Na Sejmie Śląskim ciąży wielki obowiązek wytężenia swych sił w kierunku utworzenia zdolnej do pracy większości Polskiej. Posłowie, którzy powodowani partyjną nienawiścią takiej większości stworzyć nie chcą, nie zasługują na miano przedstawicieli narodu i obowiązku, jaki nałożyli na nich wyborcy, nigdy nie spełnią.

Sejm Śląski o tyle tylko będzie mógł należycie bronić interesów Polski na Śląsku oraz interesów ludu śląskiego, o ile będzie miał stałą i zwartą większość polskich posłów.

Tylko taka większość może skutecznie pracować nad takiemi ustawami, które wytworzą lepsze warunki pracy i zarobków na Śląsku. Zobaczymy, na ile obecny Sejm do tego zadania dorósł.

St. Janicki.

Premjer Bartel wyraża swe oburzenie

Pan Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wystosował w dniu wczorajszym do b. ministra Sprawiedliwości p. Meysztowicza list następującej treści. „Wielce Szanowny Panie! Po ustąpieniu W. Sz. Pana ze stanowiska ministra Sprawiedliwości pojawiły się w niektórych organach prasy zarówno stołecznej jak i prowincjonalnej artykuły, uwłaczające Pańskiej działalności na stanowisku członka rządu. Uważam za swój obowiązek moralny, jako tego, który współpracował z Panem w okresie przeszło dwuletnim, zapewnić Go o mem oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swoje ubolewanie.

Czynię to dopiero w dniu dzisiejszym, w którym objąłem urzędowanie po powrocie do Warszawy. Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku i poważania".

Niemiecko-sowieckie czułości

Z okazji wyjazdu dr. Dircksena do Moskwy

Z inicjatywy komitetu niemieckiego dla popierania stosunków gospodarczych niemiecko-rosyjskich odbył się wczoraj wieczór pożegnalny na cześć nowego ambasadora niemieckiego w Moskwie doktora Dirksena, który wyjeżdża dziś do Moskwy.

Na wieczorze tym w imieniu komitetu dyr. Tramer wygłosił przemówienie, podkreślając konieczność dalszej rozbudowy stosunków gospodarczych niemiecko-sowieckich.

Odpowiadając na to przemówienie, ambasador dr. Dirksen oświadczył, że w zainteresowaniu kół gospodarczych niemieckich sprawą rozbudowy wzajemnych stosunków między obu państwami widzi gwarancję przyszłego pomyślnego ułożenia się tych stosunków między Niemcami a Rosją.

Delegaci przemysłu śląskiego

NA KONFERENCJĘ WĘGLOWĄ W GENEWIE

Jako delegaci śląskiego przemysłu węglowego na konferencję genewską w sprawie międzynarodowego porozumienia węglowego, udali się dziś do Genewy: b. minister przemysłu i Handlu, inż. Szydłowski i inż. Markiewicz. Wymienieni delegaci przemysłu śląskiego będą zastępcami mianowanego przez rząd polski eksperta na tę konferencję, inż. Faltera, dyrektora koncernu „Robur".

Bezpłatna nauka

Dla inwalidów wojennych

Minister oświaty podpisał rozporządzenie, na mocy którego dzieci inwalidów, oraz inwalidzi zostają zwolnieni od wszelkich opłat taks administracyjnych, a więc i od wpisów w szkołach państwowych, od opłat egzaminacyjnych i. t. p.

Badanie tytoniów

PRZEZ MONOPOL TYTONIOWY

W Dyrekcji Państwowego Monopolu Tytoniowego dokonywana jest obecnie ekspertyza produkcji tytoniu greckiego oraz prób, nadesłanych z szeregu krajów wschodnich. Fabryki tytoniów wschodnich ubiegają się o dostawę większych transportów surowca dla Polski. Ekspertyza, dokonywana obecnie w Monopolu, ma na celu ustalenie, w jakim stopniu poszczególne gatunki odpowiadają wymogom dyrekcji Monopolu.

Wkłady oszczędnościowe

W P.K.O. W R.1928

wzrosły o 54,7 milj. zł.

Pocztowa Kasa Oszczędności z roku na rok zyskuje coraz większe zaufanie wśród społeczeństwa. Najbardziej miarodajnym wskaźnikiem wzrostu zaufania do instytucji, jest ogromny wzrost w roku 1928 zarówno kapitału, złożonego na rachunkach oszczędnościowych w. P. K. O., jak i liczby oszczędzających. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych, łącznie z wkładem pochodzącym z przerachowania, który w dniu 31.12. 1927. r wynosił 67,6 miljonów zł„ w dniu 31.12 1928 r. osiągnął kwotę 122,3 milj zł wzrósł więc w ciągu roku o 54,7 milj. zł. czyli o 80 proc. ogólnej sumy oszczędności, złożonych od początku istnienia P.K.O.

Liczba książeczek oszczędnościowych dosięgła w dniu31.12 1928 r.298 tysięcy książeczek, t. j. wzrosła w ciągu 1928 r o 119 tysięcy, czyli o 66 proc, ogólnej ilości książeczek, wydanych od początku istnienia P. K. O. Przeciętny miesięczny przyrost liczby książeczek oszczędnościowych P.K.O. w r.1928 wynosił 9 tysięcy książeczek,gdy w r. 1927 tylko 4 tys., t. j. wzrósł,w porównaniu z r.1927, o przeszło 100 proc.

Bilanse majątkowe spółek

BĘDĄ SKRUPULATNIE BADANE PRZEZ WŁADZE

Nowa ustawa o spółkach wymaga, by wszystkie spółki akcyjne i komandytowo - akcyjne przewalutowały bilanse swoje według rzeczywistej wartości majątku z datą na 1 lipca 1928 roku. Obecnie kończy się termin zatwierdzania tych bilansów przez zebrania walne akcjonarjuszów. W ciągu 2 miesięcy od tego terminu bilanse muszą być przesłane z odpowiedniem uzasadnieniem trzem organom: miejscowemu urzędowi podatkowemu, ministerstwu skarbu oraz ministerstwu przemysłu i handlu.

Ministerstwo skarbu poleciło, aby oddziały bilansowe izb skarbowych szczegółowo i skrupulatnie zbadały te bilanse i w razie zauważenia niesprawiedliwości niezwłocznie donosiły o tem ministerstwu.

Podobne badania ma przeprowadzić departament obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu oraz ministerstwo przemysłu i handlu. W wypadku zakwestjonowania bilansów spółki akcyjne będą musiały przerobić je i uzyskać nowe zatwierdzenie przez akcjonarjuszów.

Z winy Niemiec

prowizorjum drzewne

NIE DOJDZIE DO SKUTKU

Dowiadujemy się, że w związku z przewlekaniem przez rząd niemiecki sprawy zawarcia prowizorjum drzewnego, które wygasło w dniu 4 grudnia ub. r., nie jest wykluczone, iż miarodajne czynniki już wkrótce wycofają wniosek, złożony w Berlinie jeszcze w listopadzie, odnośnie do odnowienia polsko-niemieckiego prowizorjum drzewnego.

Odpowiedzialność za taką ewentualną decyzję rządu polskiego, która staje się nieodzowna celem zakończenia obecnej nieznośnej sytuacji w życiu gospodarczem i przemysłowem — spadłaby oczywiście na stronę niemiecką. Rząd niemiecki nie uważał bowiem za wskazane zająć wyraźne stanowisko w sprawie układu drzewnego w ciągu tak długiego okresu, chociaż posiadał dokładne wiadomości, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie Polska.

Jak się dowiadujemy, decyzja w sprawie wycofania omawianego wniosku zapadnie w najbliższych dniach, po uzgodnieniu stanowiska zainteresowanych czynników polskich.

Samorządy popierają

polską wytwórczość filmową

Mając na względzie popieranie krajowej produkcji filmowej, Związek Miast Polskich wystąpił z projektem stosowania przez samorządy miejskie ulgowych stawek podatku widowiskowego od kin przy wyświetlaniu filmów produkcji krajowej.

W związku z tym projektem ponad 150 miast nadesłało odpowiedzi, wyrażając zgodę na stosowanie 10% zniżki od pobieranych stawek podatku widowiskowego od kin przy wyświetlaniu filmów produkcji krajowej. W liczbie tej z pośród większych miast znajdują się jedynie: Wilno, Toruń, Katowice, Bydgoszcz.

Cały szereg mniejszych miast nie pobiera wcale podatku od kin, bądź od filmów kulturalno - oświatowych.

Kronika Telegraficzna

Sejm

rozpocznie swe prace dnia 10 stycznia.

Zmiany w Min. Skarbu

Dotychczasowy kierownik wydziału polityki kredytowej w min. skarbu, radca ministerjalny Stefan Rybałtowski, mianowany został naczelnikiem tego wydziału w 5 stopniu służbowym. Dotychczasowy kierownik wydziału kredytu publicznego w minist. skarbu, radca min. dr. Stanisław Kirkor, mianowany jest naczelnikiem tegoż wydziału w 5 stopniu służbowym.

Prymas Angielski

kard. Bourne przybędzie do Polski w sierpniu z wycieczką na zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Morderstwo polityczne

popełniono w Jugosławji. Nieznani osobnicy zamordowali przywódcę partji demokratycznej józ. Achmeda.

Wojciechowski

skazany za zamach na radcę sowieckiego Lizarewa na 10lat więzienia miał być przewieziony do więzienia we Wronkach. Obrońcy jego zwrócili się do władz rządowych o utrzymanie dotychczasow. środka zapobiegawczego, t. j. aresztu na Pawiaku do uprawomocnienia wyroku.

Relikwje Św. Wojciecha

przywiózł z Rzymu do Polski i oddał archikatedrze gnieźnieńskiej ks. prymas dr. Hlond.

Z posiedzenia Rady Wojew. Pol. Stron. Ch. Dem.

W ubiegłą sobotę w hotelu „Savoy" w Katowicach odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranych członków do Rady Wojew. Pol. Str. Ch. Dem.

Zebranie, na które przybyli nieomal wszyscy członkowie, zagaił prezes p. poseł *Janicki*, który po powitaniu przybyłych i złożeniu podzięki za okazaną chęć do solidarnej współpracy wygłosił obszerny referat polityczny. W referacie tym p. poseł *Janicki* pokolei przeszedł wszystkie ważniejsze wypadki w Państwie, a następnie trafnie i z precyzją świadomego polityka naszkicował plan dalszego działania, jak również horoskopy na przyszłość. Pan poseł *Janicki* od dłuższego czasu, a szczególniej na parę miesięcy przed wypadkami majowemi silnie akcentował potrzebę trwałego rządu. Wyżej wspomniany czynił to nie tylko na zebraniach i wiecach, ale nawet na łamach „Polonji", tej „Polonji" która szczycąc się podówczas z artykułów p. posła *Janickiego* — obecnie rzuca nań błotem.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której brali udział: p. poseł *Fojkis*, sekr. wojew. M. Dzierżawski, inż. *Miarczyński*, dr. *Konarski*, dyr. *Radlicz*, poseł *Zuber*, A. *Sosnowski*, *Pańta Nocuń* i wielu innych.

Następnie na wniosek p. dyr. *Radlicza*, który podkreślił potrzebę intensywnej pracy oświatowej, p. poseł, *Janicki* rozdzielił szereg tematów wśród obecnych, którzy mają przygotować obszerne referaty, Referaty te dotyczą wszystkich dziedzin tak z życia politycznego, jak i gospodarczego.

Wielkie zadowolenie wśród obecnych wywołało przemówienie p. inż. *Miarczyńskiego*, który w krótkich słowach, lecz rzeczowo przedstawił dwa przeciwne obozy t. j. obóz p. posła *Janickiego* bez funduszów, lecz z piętnem pracy twórczej i obóz *Korfantego* z kapitałem niemieckim, lecz bez pracy dla dobra Śląska, natomiast zanurzony po uszy w sadzawce i bagnie oszczerstw i kalumnij.

Również z wielkim aplauzem przyjęli zebrani przemówienie p. dr. *Konarskiego*, który podkreślił ofiarę p. posła *Janickiego*, jaką ten ponosi dla dobra Polski, Śląska i Ślązaków.

Następnie zabrał głos p. sekr. *Dzierżawski* który udzielił szereg wyjaśnień w sprawie programu Ch. Dem.

Po wywodach p. *M. Dzierżawskiego* i po wyczerpaniu dyskusji p. poseł *Janicki* zamknął posiedzenie.

Zebranie delegatów Kółek rolniczych okręgu przemysłowego.

W dniu 6 bm. w sali restauracji „Wypoczynek" przy ul. św. Jana w Katowicach odbyło się zebranie delegatów kółek rolniczych z okręgu przemysłowego, a mianowicie z powiatów: katowickiego i świętochłowickiego w liczbie 26. Z ramienia Śl. Izby Rolniczej wziął udział w tem zebraniu dyr. Panieński. Zagaił i przewodniczył obradom p. Guzy z Michałkowic.

Przedmiotem obrad był projekt nowej ustawy górniczej. Dyskusja obejmowała wszystkie artykuły wspomnianej ustawy, które dotyczą właścicieli powierzchni, a zwłaszcza art. 70 —88, dot. prawa wywłaszczania gruntów na rzecz kopalń i postępowania odszkodowawczego oraz szacunkowego.

Wybrano komisję, która szczegółowo rozpatrzy projekt nowej ustawy górniczej. Analogiczne zebrania delegatów kółek rolniczych odbędą się w najbliższym czasie równie ż na terenie pozostałych powiatów w Wojew. Śląskiego. Wysunięte na tych zebraniach postulaty zostaną następnie uzgodnione na wspólnem zebraniu delegatów, poczem zostaną przedłożone odnośnym władzom.

Halo! - czy pan aptekarz w domu?

czyli kiedy wolno chorować.

Istnieją we wszystkich państwach nawet mniej cywilizowanych przepisy, które obowiązują współobywateli. Przepisy te są różnorodne: jedne dotyczą wszystkich obywateli bez względu na stan, zawód, a na-

wet godność piastowaną przez poszczególnego obywatela są i takie przepisy czy też rozporządzenia, które ściśle kreślą granice, że odnoszą się do tej, czy też innej kategorji obywateli.

I w Polsce, która co prawda jeszcze nie zdołała zaprecyzować całokształtu prawnego, jednakowoż są przepisy, które obowiązują jużto wszystkich obywateli, jużto pewną kategorję. I tak są przepisy administracyjne, są przepisy policyjne, są przepisy, czyli ustawy skarbowe, są przepisy o ruchu kołowym i t. p. Przepisy te dotyczą wszystkich obywateli bez wyjątku i nikogo nie oszczędzają nawet samego ministra. Może jednym z najlepszych dowodów, to fakt z niedalekiej przeszłości, kiedy to Minister Spraw Wewnętrzn, kierując samochodem przejechał dziecko—odpowiadał przed sądem na równi z pierwszym lepszym śmiertelnikiem.—To jest poszanowanie prawa, respekt przed ustawą, czy też przepisem.

Są jednakowoż ustawy i przepisy, które dotyczą tylko pewnej kategorji np. adwokatów, lekarzy, urzędników, a wreszcie aptekarzy. O tych ostatnich chcemy rzucić słów kilka. Na tem miejscu zaznaczamy, że bynajmniej nie mamy zamiaru występować przeciwko ogółowi aptekarzy, lecz przeciwko jednostce, która swem postępowaniem nie przynosi zaszczytu swym kolegom po fachu.

Oto nagi fakt:

W dniu 10 ub. m. w pewnej rodzinie zachorowało 10-cio miesięczne dziecię. Zawezwany lekarz po zbadaniu dziecka oświadczył, iż dziecko ma znacznie podniesioną temperaturę dochodzącą niemal do 40 stopni i że należy czynić zabiegi, aby gorączkę usunąć. Zaniepokojenie rodziców wielkie, dziecko leży bezwładne i nic mu pomoc nie można. Po odejściu lekarza pierwsza droga do apteki (była to godzina 18-ta) Lecz jakież zdziczenie ogarnęło ojca, kiedy po półgodz. dzwonieniu i szarpaniu dzwonka nocnego, wyszła kobiecina, która oświadczyła, że w aptece nikogo niema i że za godzinę „może" ktoś przyjdzie. Trudno, trzeba było odejść z kwitkiem i czekać cierpliwie całą godzinę. Po godzinnem wyczekiwaniu pełnem niepokoju i przeróżnych złorzeczeń (trudno, wybaczcie mili czytelnicy) dalej do apteki, może zaklęty Cezani uchyli swych podnóż. Lecz i w tym wypadku czarny zawód. Znowu ta sama kobiecina wyszła na ulicę i oświadczyła, że państwa niema w domu.

Trudno, teraz po upływie 2-ch godzin trzeba było udać się w poszukiwanie za panem aptekarzem, który jak wynikało ze słów służącej bawił w gościnie p. B. Dopiero po kilkakrotnem posyłaniu t. j. o godzinie 22-jej pan aptekarz Jaderla raczył się zjawić. Na uwagę ze strony klijenta, że tak długo musiał wyczekiwać na przybycie i otwarcie apteki p. Jaderla przy pomocy swej małżonki wsiedli na przybysza w sposób brutalny twierdząc, *że aptekarz nie ma obowiązku wydać lekarstwa i że każdemu może drzwi pokazać.* W czasie tych „Ciemnych" uwag pouczeń p. Jaderla rzucił słowa „Zresztą należało przybyć wcześniej" To właśnie zdanie skłoniło nas do nadania tej notatce tytułu: Halo! czy pan aptekarz w domu"

Nauczka z tego bardzo prosta i zrozumiała: Chcesz w Tychach chorować, poinformuj się wprzódy, czy wszyscy, którzy przy chorobie są potrzebni znajdują się na swoich posterunkach, czyli czy lekarz jest w domu, czy aptekarz jest w domu i tak dalej. Jeśli jesteś katolikiem praktykującym należałoby również zapytać czy i kapłan przypadkowo nie wyjechał; to ostatnie w Tychach się nie zdarza. Jeżeli na wszystkie te pytania znajdziesz potwierdzającą odpowiedź wówczas śmiało możesz kłaść się do łóżka no i chorować.

W interesie dobra ogółu a szczególnej obywateli wiosek położonych w okolicy Tychów apelujemy do Wydziału Zdrowia przy Wojew. Śląskiem, aby tenże pouczył p. Jaderla o jego obowiązkach.

Polskie Kolędy dawniej i dziś.

Król-Huta w styczniu 1929 r.

Gdy w obecnym czasokresie Świąt Bożego Narodzenia obejdziemy parafje śląskie i posłuchamy śpiewane tam kolędy, to dla znawcy kolęd polskich zrodzi się pytanie: Dlaczego kolędy w niektórych miejscowościach tracą na trafności w melodjach używanych w wieku XVI i XVII —tym. Odpowiedź na to pytanie krótka: Winę ponoszą organiści przez uchylanie się od obowiązku nadania poszczególnym melodjom trafnej harmonji, przezco niejednokrotnie uwydatniają się melodje.

Bez wątpienia przyznać należy, że żaden kraj nie może poszczycić się taką obfitością kolęd jak Polska. Bowiem posiadamy około 600 kolęd i 300 pieśni godnych. Ma się rozumieć wszystkie te kolędy nie nadają się do śpiewu podczas nabożeństwa. Ale mając taką abundancję, można śmiało i bez trudności uczynić trafny wybór kolęd, które bez wątpienia nadają się do śpiewu w Domu Bożym

Jeżeli sięgniemi pamięcią wstecz, to przekonamy się, że rozkwit i zbiory, jakie posiadamy, zawdzięczamy jedynie wielkiemu zamiłowaniu ludu polskiego do pieśni religijnych w języku ojczystym. Jeśli chodzi o ustalenie momentu w którym nastąpił rozkwit pieśni religijnych, to były to czasy panowania papieża Jana VIII i owczesnych polskich arcybiskupów i biskupów. Dowodem tego twierdzenia, to agenda Mikołaja Tromby, w której obok śpiewów rytualnych widnieją polskie pieśni.

Wprawdzie na samym początku lud powtarzał litylko refren „Kyrie elejson", który w nieświadomości został przeistoczony na słowo kierlesz", ale dzięki owczesnej twórczości początek z kolęd z XV—tego stulecia, np. utwór Mikołaja z Radomia p. t. "Chwała Tobie Gospodzinie i wzrost zrozumienia potrzeby rozpowszechniania pieśni kościelnej przyczyniły się do znacznej twórczości.

Również niemałe zasługi na niwie rozpowszechnienia pieśni kościelnej położył śp. ks. dr. J. Surzyński, były regens chóru Katedry Poznańskiej i b. proboszcz w Kościanie, który potrafił utrzymać odnośne melodje i dostosować do powagi Kościoła. Jego dzieło pt. „Polskie pieśni Kościoła Katolickiego. dokładnie informuje wszystkich zwolenników muzyki kościelnej o pierwotności pieśni katolickich, śpiewanych w Polsce w wieku XVI-tym.

Rozkwit pieśni religijnej w znacznej mierze zawdzięczamy założeniu kapeli rorantystów na Zamku Krakowskim, (czasy króla Zygmunta 1540) pod kierownictwem ks. Mikołaja, rodem z Poznania. Podobne zespoły, wzorowane na „kapeli rorantystów" utrzymały się do czasów rozbioru Polski.

Dzisiaj, mając tak obfitą kolekcję, zebraną przez ludzi zasłużonych na tej niwie musimy z przeczołowitością dążyć do utrzymania pieśni uwiecznionych w zbiorach krakowskich, a utrzymanych w formie pierwotnej.

Naleciałości i zapożyczanie melodyj obcych, jakie mają miejsce na Śląsku, wino iść w zapomnienie. Przedewszystkiem należałoby dążyć do wyrugowania pieśni nie katolickich, których tutaj wyszczególniać nie będę ze względu na wielbicieli muzyki kościelnej o innych przekonaniach.

Reasumując powyższe, zadzwonić należy na apel, nawołujący wszystkich katolików do pielęgnowania i przechowywania zaskarbionych utworów w formie pierwotnej i należytej.

A. Sosnowski.

Teatr Polski

„Halka" i „Pomsta Jontkowa".

Pragnąc złożyć wyrazy czci i hołdu genialnemu kompozytor. Stanisławowi Moniuszce, twórcy „Hrabiny", „Verbum nobile", „Flisa" i nieśmiertelnego arcydzieła polskiej muzyki operowej „Halki", która przekraczając cyfrę 100 przedstawień w Teatrze Polskim w Katowicach, stała się najbardziej popularnem i ulubionem przez publiczność widowiskiem teatralnem jak i uczynić zadość rozlicznym życzeniom ogółu społeczeństwa śląskiego, postanowiła Dyrekcja Teatu wznowić tę przepiękną perłę oper polskich w rozpoczętym szczęśliwie roku nowym. Celem nadania jej wyjątkowo wspaniałej oprawy scenicznej zaprosi Dyrekcja Teatru, jednego z pierwszych dziś w Polsce mistrzów sztuki dekoracyjnej prof. Stanisława Jarockiego z Poznania. który świetne swe projekty dostosował wiernie do intencyj kompozytora i do słów treści libretta W. Wolskiego. Wystawienie „Halki" na tle scenicznej zadowoli nietylko szerokie sfery miłośników Teatru, ale i dla rozwoju Teatru Polskiego będzie wydarzeniem o pierwszorzędnem znaczeniu. Nieustający czar arcydzieła Moniuszkowskiego, oraz losy i historja postaci „Halki" natchnęły znakomitego współczesnego kompozytora i sympatycznego Dyrektora Krakowskiego Tow. śpiewackiego „Echo" Bolesława Wallek-Walewskiego do stworzenia dzieła muzycznego, które uzupełniło niedokończone pieśni o „Halce", Jontku, Januszu i małej dziecinie pozostawianej przez tragicz. zmarłą „Halkę". Dziełem tem jest „Pomsta Jontkowa", opera o nieporównanem bogactwie melodyj, opiewająca interesujące szczegóły zemsty, jakiej na rodzinie uwodziciela „Halki" dokonywa zawiedziony w swem szczerem uczuciu Jontek. Bohaterem opery czynny kompozytor i autor zarazem Janosika-zbójnika, który według koncepcji Dyr. Wallek-Walewskiego jest synem Janusza, „owem maleństwem" osieroconem, z którego wyrósł Janusz-Janosik na Króla Tatr. Operę tę wystawi Dyrekcja Teatru z dużym nakładem pracy i w wykonaniu czołowych sił zespołu dnia 9 stycznia br., tj. bezpośrednio po wznowieniu „Halki" — dając w ten sposób publiczności możność wysłuchania obu dzieł stanowiących całość łączną w dwu po sobie następujących wieczorach. Ze względu na niepraktykowane dotąd tego rodzaju zestawienie przedstawień i powstałe stąd ogromne zainteresowanie muzykalnych sfer społeczeństwa—zaleca Dyrekcja Teatru wcześniejsze rezerwowanie miejsc na obydwa przedstawienia łącznie, temharaziej, że zestawienia tego dokona Dyrekcja jeden raz, tj. w dniu 8. i 9. stycznia br.

Kronika Śląska

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOPALNI „KLEOFAS" W ZAŁĘŻU.

W kopalni „Kleofas" w Załężu zdarzył się w poniedziałek 7 bm. nad ranem nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł konduktor kopalnianej kolejki elektrycznej Henryk Piech, lat 22, pochodzący z Zawiercia. Piech dostał się na pochylni pod koło wózka, naładowanego węglem i wskutek odniesionego ciężkiego zgniecenia klatki piersiowej, poniósł śmierć na miejscu. Władze górnicze wszczęły niezwłocznie dochodzenie celem ustalenia przyczyny tego wypadku.

Miasta i gminy śląskie na P. W. K. w Poznaniu.

Parę dni temu odbyło się w sali posiedzeń Magistratu katowickiego zebranie Komisji miast i gmin śląskich dla spraw udziału w P. W. K. Na zebraniu tem obecni byli: inż. Lucjan Sikorski, radca budownictwa, inż. Cwiżkiewicz, radca budownictwa Magistratu król.-huckiego, syndyk Związku Gmin Woj. Śląskiego Kuhnert, burmistrz Koj z Mikołowa, dr. Broda z Bielska oraz dr. Łaszcz, dr. Sand i sekr. Leo z ramienia Śląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Po szczegółowej dyskusji na temat spraw związanych z pokazem dorobku gmin i miast śląskich za okres administracji polskiej na P. W. K. uchwalono jednogłośnie podpisać umowę ze Śl. Towarzystwem Wystaw i Propagandy Gospodarczej, mocą której to umowy powierza się wymienionemu Towarzystwu zorganizowanie i wykonania wszelkich prac, mających zilustrować dokładnie rozwój tych miast i gmin po objęciu przez administrację polską na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Uchwalono dalej, by film krajoznawczy śląski, który winien wykazać również rozwój i gospodarkę władz polskich na Śląsku—wykonać wspólnie ze Śl. Tow. Wystaw i Prop. Gosp., które z swej strony przygotuje odpowiedni memorjał celem przedłożenia go delegatom miast i gmin śląskich do zaakceptowania.

Z kolei postanowiono powołać do komisji artystycznej, której zadaniem będzie selekcja eksponatów miast i gmin śląskich, następujących pp. inż. Lucjana Sikorskiego, radcę Cwiżkiewicza, konserwatora okręgowego dr. Tadeusza Dobrowolskiego, dr. Brodę i inż. Michejdę.

Śląski Urząd Wojewódzki
L. dz. R. P. I. 2767-22.

KONKURS

na pomnik pracy.

W związku z ogłoszonym konkursem na pomnik, wyjaśnia się dodatkowo, że nadesłane modele winny być opatrzone godłem autora. Do każdego modelu trzeba dołączyć kopertę zamkniętą, na której ma być umieszczone to samo godło, wewnątrz zaś nazwisko i adres autora.

Nienagrodzone prace będą do odebrania w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach

Wojewoda śląski
w z.
Żurawski m. p.

Spis poborowych rocznika 1908

wyłożony będzie w Magistracie miasta Katowic do wglądu zainteresowanych na przeciąg dwóch tygodni od dnia 1 stycznia do 14 stycznia 1929 r. włącznie. Każdemu pominiętemu lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania sprawdzenia wpisu. Powyższe podaje się do wiadomości w myśli art. 27 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników wojewódzkich i komunalnych

KATOWICE, 8 stycznia Ministerstwo Skarbu zarządziło wypłatę nowego dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych z dn. 1 styczni rb.

Według obowiązującej ustawy śląskiej nowy ten dodatek otrzymają również i urzędnicy, opłacani ze skarbu śląskiego oraz pracownicy komunalni w wysokości dodatku mieszkaniowego, płaconego w Warszawie (zgodnie z postanowieniem ustawy śląskiej z dnia 16 listopada 1927 r.)

Zadatek mieszkaniowy dla urzędników, wypłacanych ze skarbu śląskiego oraz urzędników komunalnych Województwa Śląskiego, z dniem 1-go stycznia 1929 wynosić będzie:

Grupa uposażeniowa I. II. III. IV. utrzymujący rodzinę oraz sędziowie D. i C. — 242,86 zł. (128,72 zł.); grupa V. utrzymujący rodzinę i sędziowie B. — 168,58 zł. (89,35 zł.); samotni III. IV. i V. sędziowie D. C. B. utrzymujące rodzinę VI. i VII. i sędziowie A. — 96,68 zł. (56,08 zł.); samotni VI. i VII. i sędziowie A. oraz utrzymujący rodzinę od VIII.—XII. 60,00 zł. (34'80 zł.); utrzymujący rodzinę od XIII. — XVI. 36,00 zł, (23,94 zł.); samotni od VIII. — XV. —26,00 zł. (16,38 zł).

Cyfry podane w nawiasie stanowią różnicę między stawkami dotychczasowemi, a obowiązującemi z dniem 1-go stycznia rb. Wypłata nowego dodatku, względnie dopłata (cyfra podana w nawiasie) nastąpi w najbliższym okresie czasu.

Wydawca St. Janicki, Katowice, ul. Krakowska 88.

Czcionkami i drukiem wydawcy w Katowicach.

Za redakcję odpowiada Augustyn Sosnowski w Król Hucie.

Karta zamówienia

Do

Urzędu Pocztowego

w ....

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską"

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc luty po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ....

Miejsce zamieszkania, ulica ....